

Już od początku wiedziałam, że pobyt w Turcji będzie pełen przygód. I nie pomyliłam się. W pierwszym dniu przywitały mnie śpiewy z meczetów, krzyżący sprzedawcy na ulicach i zapach orientalnych przypraw.

Na Erazmusa udało się wyjechać nam razem – 5 studentów z IJO. Gdy pierwszy raz zobaczyłam ogromny kampus naszej nowej uczelni - Gazi Universitesi - byłam zaskoczona i podekscytowana. To jedna z najlepszych i najbardziej znanych uczelni w Turcji. Mimo małego stresu (nowi wykładowcy i rówieśnicy w grupach) bardzo szybko zaznajomiłam się z atmosferą panującą na uczelni. Nauczyciele okazali się mili i wyrozumiali a studenci pomocni i przyjaźni.

Ankara to piękne miasto. Mimo wielu rządowych budynków, można tam znaleźć parki i miejsca, w których można się zrelaksować, odpocząć, posłuchać tradycyjnej tureckiej muzyki lub potańczyć. Turecka kuchnia zachęca różnorodnością smaków. Niemal w każdym zakątku można spróbować tradycyjnych potraw. Z poruszaniem się po mieście nie ma większych problemów - metro, minibusy i autobusy kursują co kilka minut. Turcy są bardzo życzliwi i nawet kiedy nie znają angielskiego starają się pomóc.

Erasmus to piękny czas i każdego zachęcam do skorzystania z takiej szansy.

*Studentka Instytutu Języków Obcych*













v